



Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

**Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta**

Miesięcznik • Nr 10 • Wrzesień 1999 • Cena 1,00 zł

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

GOTOWI I BOJOWI



Świeradów ma Ochotniczą Straż Pożarną. Wiosną nie było gdzie trzymać wozu bojowego - dziś już jest miejsce. Remiza została urządzona w pomieszczeniach po byłej kotłowni przy ul. Korczaka. Wiosną nie było jeszcze strażaków - dziś już mogą gasić pożary, bo właśnie ze swymi kolegami z Czarniawy przeszli specjalistyczne szkolenie. O tym, jak się szkolili, jak niećwiczebnie przeszli chrzest bojowy i czego im jeszcze brakuje - czytaj na stronie 7.

Ponadto w numerze: kalendarium samorządowe (s. 2, 4-5), kronika policyjna (s. 3), o otwarciu nowego banku (s. 4), o coraz lepszych ulicach (s. 5, 6), wspomnienia dawnych świeradowian (s. 8-9), jak dzieci widzą naszą przeszłość (s. 10), o czym radzili radni (s. 11), przestępcy przed kamerą? (s. 12), gimnazjum na starcie (s. 13), stok przed naśnieżaniem (s. 16), Świeradów na szachownicy (s. 15-16).

A za miesiąc m.in.: przyjrzymy się spotkaniu himalaistów i ich sympatyków; zajrzymy na pewne podwórko, gdzie zrobiono wysypisko śmieci; zapytamy, co się stało z wieżą na Stogu Izerskim; pokażemy, jak siłownia zmienia się w świetlicę terapeutyczno-wychowawczą.

Kalendarium samorządowe (od 23 sierpnia do 17 września)

23 sierpnia burmistrz wziął udział w spotkaniu zorganizowanym przez starostę lubańskiego, a poświęconym roboczej wersji Strategii Rozwoju Powiatu Lubańskiego. Zarząd Miasta Świeradów odrzucił propozycję współfinansowania dalszych prac nad strategią, których koszt jest przewidywany na ok. 13 tys. zł, i wnioskuje o wykreślenie ze strategii zapisu mówiącego o zmianie granic administracyjnych naszej gminy kosztem sąsiadów (jako wewnętrznej sprawy naszego miasta).

24 sierpnia Ryszard Kołodziejczak, przedstawiciel firmy Harpen, złożył na ręce burmistrza propozycję zakupu od gminy Świeradów sześciu kotłowni komunalnych: Korczaka 4, Górska 6, Piłsudskiego 17, Skłodowskiej 2, Sanatoryjna 3 i 11 Listopada 35 - za 1.150.000 zł (11,5 mld starych złotych) oraz małych kotłowni gazowych za 20.000 zł każda, jak również przejęcia bezpłatnie kotłowni koksowych w celu ich modernizacji. Firma Harpen proponuje utrzymanie dotychczasowych cen ciepła i ich stopniowy wzrost o określone przez rząd wskaźniki. Następnie po upływie 20 lat kotłownie stałyby się ponownie własnością gminy. Ta propozycja jest obecnie dokładnie analizowana przez Zarząd.

25 sierpnia odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta poświęcone analizie propozycji firmy Harpen oraz realizacji budżetu za pierwsze 6 miesięcy.

26 sierpnia burmistrz wraz z Tomaszem Grzybowskiem z MBIT wzięli udział w Forum Starostów, Burmistrzów i Wójtów gmin pogranicza czesko-polskiego, zorganizowanym w UMiG Bogatynia. Ustalono szczegóły dotyczące wydania wspólnej mapy turystycznej zawierającej aktualne informacje o ścieżkach rowerowych i innych atrakcjach naszych gmin. Przy tej okazji zapoznano zebranych z istic wzorcowym wyposażeniem bogatyńskiego urzędu miasta.

27 sierpnia prezes firmy Izerpol, Marek Wiatrowski, zapoznał burmistrza z przygotowaną propozycją dalszych działań mających na celu rozpoczęcie budowy kolei gondolowej na Stóg Izerski. Koniecznym do tego jest zawiązanie spółki akcyjnej. Rozesłano już listy intencyjne do niektórych zainteresowanych zakupem akcji. Ostateczna decyzja spoczywa w rękach rad miejskich Świeradowa i Mirska, które muszą wyrazić zgodę na powołanie takiej instytucji, jak spółka akcyjna.

- W. Kudera jako członek konwentu Euroregionu Nysa wziął udział w programie realizowanym przez TV Program 1, poświęconym najciekawszym miejscowościom Euroregionu. Materiał filmowy realizowano w Świeradowie, Nowym Mieście i Porajowie - gdzie stykają się trzy granice.

- Komisja Rewizyjna obradowała wraz z zastępcą burmistrza, Anną Abramczyk, nad projektami uchwał dotyczącymi sprzedaży mienia oraz rozpatrywała skargi i wnioski skierowane do tego organu kontrolnego.

31 sierpnia po dwumiesięcznej przerwie wznowiła swoje obrady Rada Miejska. Sesja trwała tym razem „tylko” 5 godzin, za to protokół liczy „tylko” 26 stron, co świadczy o ożywionej dyskusji. Relacja na stronach redakcyjnych.

1 września na zaproszenie dyrekcji szkół podstawowych i gimnazjum przedstawiciele władz miejskich wzięli udział w uroczystościach inauguracji roku szkolnego w Świeradowie i Czerniawie.

- Zarząd Miasta obradował na temat realizacji inwestycji drogowych na terenie miasta oraz przygotowań do zimowego utrzymania miasta.

2 września na zaproszenie burmistrza saksońskiego miasta Seifhennersdorf do Niemiec udała się dwuosobowa delegacja nasze-



Przed ratuszem w Seifhennersdorf stoją od lewej: burmistrz Christoph Lomatsch, Irene Handrick (sekretarz urzędu) i Wojciech Kudera

go miasta w osobach W. Kudery i T. Grzybowskiego. Kilkogodzinna wizyta pozwoliła na zapoznanie się z samym miastem, jego sukcesami i problemami, które - jak się okazało - nie odbiegają zbyt daleko od naszych. Seifhennersdorf leży nad granicą z Czechami, tylko 15 km od Sieniawki, i liczy 4,5 tys. mieszkańców. Posiada 2 drogowe przejścia graniczne i kilka ośrodków wypoczynkowo-szkoleniowych dla dzieci i dorosłych oraz niewielkie zakłady przemysłowe. Dzięki pomocy burmistrza Christopa Lomatascha uzyskaliśmy znaczne środki pomocowe z funduszu Phare w wysokości przekraczającej 50 tys. euro, czyli ponad 200 tys. zł. Burmistrz Lomatsch jako miłośnik muzyki (jest w wolnych chwilach organizatorem w miejscowym zborze) został zaproszony na Świeradowskie Spotkania z Muzyką Dawną.

➔ na s. 4

Uwaga mieszkańcy Świeradowa - grozi nam susza!

Suche lato spowodowało, iż dramatycznie obniżyły się zasoby wody pitnej na ujęciach. Jeśli w najbliższym czasie nie nadejdą długie i obfite opady deszczu, może się okazać, że trzeba będzie wodę racjonować. Na pewno nikt nie życzyłby sobie powtórki z roku 1996, gdy wody w kranach w ogóle zabrakło. Na razie powinniśmy sobie uzmysłowić, iż każda kropla jest na wagę złota!

Ograniczmy zużycie wody, w żadnym wypadku nie szastajmy nią w kuchni, łazience, a zwłaszcza przy myciu samochodów.

Jeśli apele nie poskutkują, konieczne staną się zarządzania nakazujące drakońskie metody oszczędzania wody, a naruszenie tych zasad kończyłoby się dotkliwymi karami - stosowanymi wszędzie tam na świecie, gdzie wody brakuje.

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Urząd Miasta, ul. J. Piłsudskiego 15, tel. 781-65-53, faks 781-65-85;

burmistrz - **Wojciech Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, tel. 781-63-73, dyrektor SP nr 1 - **Eugenia Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Sanatoryjna 3, tel. 781-63-79, dyrektor SP nr 2 - **Małgorzata Gettner**.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-21, kierownik MOPS - **Barbara Szyszko**.

ZAKŁADY BUDŻETOWE GMINY

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-43, 781-64-25, pełniącą obowiązki kierownika jednostki - **Marianna Marek**.

Przedszkole Miejskie, ul. J. Piłsudskiego, tel. 781-63-39, dyrektor - **Janina Chmurek**.

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-94, kierownik MBP - **Krystyna Piotrowska**.

Informacja - telefony dla miasta Świeradów Zdrój

- posterunek energetyczny - 781-63-15
- komisariat policji - 781-62-06, 997
- pogotowie ratunkowe Gryfów Śl. - 781-35-90

- utrzymanie ulic, chodników i zieleni - firma M. STACHURSKI - 0601 57-22-13

- Zarząd Dróg Lubań - 722-20-41

- obwód drogowy Gradówek - 782-29-76

- Ochotnicza Straż Pożarna - 781-63-75

- Posterunek Celny Czarniawa - 781-68-18

- Pogotowie gazowe Gryfów Śl. - 781-35-19

- obsługa kotłowni komunalnych, Janusz Mączko - 781-66-86

komórkowy: 0601-85-23-75

- Postój TAXI - 781-64-70

- Graniczny Punkt Kontroli

Straż Graniczna Czarniawa - 781-68-86

- GOPR Jelenia Góra - 752-46-34

- MBIT - 781-63-50, 781-61-00

Urząd Miasta Świeradów Zdrój - struktura organizacyjna

Czas pracy Urzędu Miasta:

- poniedziałek 8.00 - 16.00

- wtorek-piątek 7.30 - 15.15

w soboty Urząd nie pracuje

Burmistrz:

Wojciech Kudera

tel. wew. 32, pok. 5;

interesantów w sprawach skarg i wniosków przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 16.00

Zastępca Burmistrza:

Anna Abramczyk

tel. wew. 40, pok. nr 6.

Przewodniczący RM - **Kazimierz Sarzyński** dyżuruje w trzy pierwsze poniedziałki m-ca w Świeradowie, a w ostatni - w Czarniawie w godz. 12.00-16.00.

Urząd Miejski

Kierownicy referatów:

1. Spraw organizacyjnych i obywatelskich (tymczasowo) – zastępca burmistrza **Anna Abramczyk**. Pracownicy: **Jolanta Bobak, Halina Stettner, Krystyna Kisiel, Grażyna Moroz**.

2. Finansowego - Skarbnik Miasta **Grażyna Wojciechowicz**. Pracownicy: **Sylvia Robaczewska, Anna Leśniak i Jolanta Baszak**.

3. Gospodarki miejskiej i inwestycji - **Eugeniusz Grabas**. Pracownicy: **Anna Mazurek, Anna Wilczacka i Emilia Wilczacka**.

4. Geodezji, gospodarki gruntami i budownictwa - **Wiesława Junciewicz**. Pracownicy: **Zofia Podobińska, Ryszard Szczygiel i Bogumiła Tasulis**.

5. Kultury turystyki i sportu (tymczasowo) – burmistrz **Wojciech Kudera**. Pracownicy referatu, któremu nadano nazwę **MIEJSKIE BIURO INFORMACJI TURYSTYCZNEJ**: **Dorota Marek-Miakienko i Tomasz Grzybowski**.

Stanowiska samodzielne podległe bezpośrednio burmistrzowi: strażnik miejski - **Ryszard Nowak**, kierownik USC, inspektor ds. obronnych – **Danuta Żylkiewicz**, oraz lekarz naczelny uzdrowiska (stanowisko wciąż nie obsadzone).

Kronika policyjna

10 sierpnia w Świeradowie odnaleziono - w dobrym stanie - audi 80, skradzione w Karpaczu dwa dni wcześniej.

18 sierpnia zgłoszono kradzież z włamaniem do autobusu marki setra na niemieckich numerach rejestracyjnych, stojącego przy hotelu „Malachit”. Nieznany sprawca zabrał wycieczkowiczom różne przedmioty o łącznej wartości 5 tys. zł.

20 sierpnia Rejon Energetyczny z Lubania złożył doniesienie o nielegalnym poborze energii przez jednego z mieszkańców Czarniawy. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

28 sierpnia z ul. Zdrojowej skradziono audi 80 o wartości 14 tys. DM, należące do obywatela Niemiec.

Tego samego dnia zgłoszono kradzież z włamaniem do Przychodni Rejonowej w Świeradowie. Łupem złodziei padły dwa elektryczne podgrzewacze wody i inne drobiazgi o łącznej wartości ok. 700 zł.

7 września na ul. Lwóweckiej w Czarniawie pod nadjeżdżającego stara wbiegła 7-letnia dziewczynka, która w wyniku wypadku doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Postępowanie prowadzi komisariat policji - wiadomo, że kierowca był trzeźwy i jechał z niewielką prędkością.

9 września spod pensjonatu „Szach-Mat” nieznany sprawcy usiłowali skraść VW transporter, należący do kierownika ekipy młodych szachistów z Zittau, która wzięła udział w świeradowskim turnieju. Złodziei w porę przepłoszono, skończyło się na uszkodzeniu zamka i stacyjki.

11 września w pobliżu DW „Czeszka” znaleziono zwłoki 42-letniej wrocławianki, która popełniła samobójstwo wieszając się na drzewie. Dochodzenie przejął komisariat policji w Mirsku, „Czeszka” leży bowiem na terenie sąsiedniej gminy.

Podczas jednej ze zorganizowanej akcji policyjnych w Zgorzelcu odnaleziono dwa auta, które padły łupem złodziei w Świeradowie.

KOMUNIKATY

1. Komisariat Policji w Świeradowie zawiadamia, iż do końca września właściciele niezarejestrowanej broni (palnej, gazowej i pneumatycznej) mogą skorzystać z dobrodziejstw abolicji i jeśli przyniosą broń na posterunek, nie poniosą żadnej odpowiedzialności za jej posiadanie. Zostanie tylko spisany odpowiedni protokół, a broń ulegnie zarekwirowaniu.

2. Osoby, które chciałyby podjąć pracę w policji, proszone są o pilny kontakt z komendantem świeradowskiego komisariatu (tel. 7816206) - istnieje możliwość zatrudnienia już od 1 listopada br.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki: wiek do 30 lat, ukończona szkoła średnia, bardzo dobry stan zdrowia, niekaralność i uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Bank goni bank



3 września, po niespełna miesięcznych przygotowaniach, w dawnym sklepie odzieżowym przy ul. Zdrojowej 5 (niemal dokładnie naprzeciw Banku Zachodniego) dokonano uroczystego otwarcia ekspozytury PKO BP (fot. powyżej - widok od frontu), będącej częścią oddziału gryfowskiego banku.

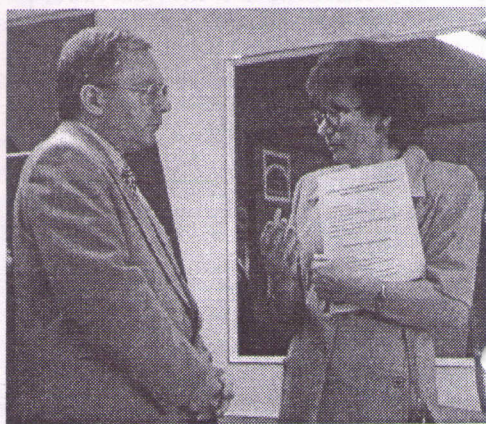
Na otwarcie zjechali dyrektorzy: z Wrocławia - Edward Kawicki, a z Jeleniej Góry - Grzegorz Dziadkowiec. Obecni byli przedstawiciele władz miasta, z burmistrzem Wojciechem Kudera i przewodniczącym RM - Kazimierzem Sarzyńskim. Tradycyjnego poświęcenia dokonał ks. wikary Mieczysław Stępień.

Placówka jest niewielka - raptem 30 m kw., ale w dobie komputerów i szybkich łącz może obsługiwanym klientom zaoferować cały pakiet usług dostępnych w sieci PKO.

Świeradowska ekspozytura jest ósmą placówką uruchomioną w tym roku na Dolnym Śląsku - w sumie działa ich już ponad 110, które obsługują ok. 310 tys. rachunków.

Dyr. E. Kawicki zapowiedział, że na przełomie września i października zaprezentowany zostanie nowy produkt skierowany do małego biznesu (do 20 zatrudnionych), który powinien zyskać popularność równą kredytowi mieszkaniowemu Alicja.

Można się spodziewać, iż w przyszłym roku w PKO pojawi się drugi bankomat w mieście (pierwszy jest w Banku Zachodnim) - na razie pierwszeństwo ma oddział w Gryfowie, który w czerwcu przyszłego roku obchodzić będzie swoje półwiecze.



Walentyna Kucharewicz, szefowa gryfowskiego oddziału PKO, rozmawia przed Edwardem Kawickim, dyrektorem Regionu PKO we Wrocławiu, wizje działalności świeradowskiej placówki.

Kalendarium samorządowe (od 23 sierpnia do 17 września)

(dok. ze str. 2)

3 września burmistrz wziął udział w otwarciu ekspozytury banku PKO BP przy ul. Zdrojowej. Korzystając z okazji przedstawił obecnemu na uroczystości dyrektorowi Regionu PKO BP z Wrocławia, Edwardowi Kawickiemu, plany stworzenia spółki akcyjnej w celu realizacji budowy kolei gondolowej. Dyrektor Kawicki wyraził daleko idące zainteresowanie naszymi planami, gdyż bank PKO BP jest już współudziałowcem kolei gondolowej w Krynicy.

• W. Kudera podczas spotkania z prezesem Uzdrowiska, Markiem Olszewskim, omówił stanowisko Zarządu Miasta dotyczące zamiany nieruchomości między stronami. Miasto jest skłonne zwrócić Uzdrowisku tereny pod magazynem TR przy ul. Mickiewicza oraz tereny na tyłach Domu Zdrojowego w Czerniawie przy ul. Spadzistej oraz Górzystej, w zamian staramy się pozyskać teren na tyłach dawnego Narcyza 1 (pomiędzy ul. Sienkiewicza i Wczasowa), gdzie obecnie powstaje nowa droga z funduszy Phare, teren dawnej bazy transportowej przy ul. Wiejskiej oraz tereny w Czerniawie po dawnej pijalni wody mineralnej. Obecnie najpoważniejszym punktem spornym jest działka przy ul. Zakopiańskiej (poniżej ujęć wody radoczynnej), o zwrot której zabiega Uzdrowisko, a Zarząd Miasta uważa, iż powinna pozostać własnością gminy, oraz sposób zwrotu działki przy ul. Mickiewicza, która jest obciążona komórkami mieszkańców budynku komunalnego Babunia.

4 września Przewodniczący Rady, K. Sarzyński, burmistrz i jego zastępca wzięli udział w spotkaniu niemieckich członków Towarzystwa Przyjaciół Świeradowa z okazji 100-lecia budowy Domu Zdrojowego.

• K. Sarzyński i W. Kudera złożyli gratulacje wszystkim uczestnikom kursu na druha Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy przy okazji egzaminu kończącego szkolenie wzięli udział również w prawdziwej akcji bojowej gaszenia niebezpiecznego pożaru przy ul. Stawowej (relacja wewnątrz numeru).

6 września podczas posiedzenia kolegium Rady Miejskiej, będącej jednocześnie Komisją ds. Finansów, burmistrz przedstawił członkom komisji treść zarządzenia o rozpoczęciu prac planistycznych dotyczących przygotowań do budżetu miasta na rok 2000. Wszystkie komisje Rady Miejskiej zostały zobowiązane przez przewodniczącego do przedstawienia swoich wstępnych propozycji do 1 października br.

7 września burmistrz spotkał się z Jackiem Kłęczarem, dyrektorem II Oddziału Banku Zachodniego w Jeleniej Górze. Tematem spotkania była obsługa rachunku budżetowego naszej gminy przez filię BZ w Świeradowie oraz możliwości modyfikacji dotychczasowej współpracy.

• W. Kudera wraz z Maciejem Gałęskim, Przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Turystyki Euroregionu Nysa, omówili szczegóły seminarium informacji turystycznych, które odbędzie się 28 bm. w Świeradowie, w celu zapoznania wszystkich informatorów z atrakcjami naszego miasta.

8 września Zarządu Miasta obradował na temat rozpoczęcia prac nad budżetem na rok 2000 oraz oceny sytuacji finansowej gminy w związku z kolejnymi decyzjami Urzędu Skarbowego, wymierzającemu miastu nowe zobowiązania podatkowe w wysokości ponad 200 tys. zł.

• w pensjonacie Szachmat odbyło się otwarcie Szachowych Spotkań Młodzieży Euroregionu Nysa - z udziałem burmistrza i radnego Leszka Łęby. Impreza zorganizowana z inicjatywy Romualda Kuśnierza doszła do skutku dzięki wsparciu finansowemu funduszu Phare.

12 września W. Kudera na zaproszenie burmistrza Szklarskiej Poręby wziął udział w zakończeniu turnieju łyżworolkarzy „O Złote Rolki Burmistrza”, w tzw. skate parku w Szklarskiej. Doświadczenia naszych sąsiadów w tej dziedzinie dowodzą, iż decyzja o

Autostrada donikąd?

Wielu mieszkańców nurtuje pytanie, po co budujemy nikomu z pozoru niepotrzebną drogę na tyłach dawnego „Narcyza I” - pomiędzy ul. Wczasową i Sienkiewicza?

Otóż inwestorem, czyli finansującym budowę tej drogi jest Urząd Miejski w Jeleniej Górze, a właściwie obecnie starostwo grodzkie, celem zaś tej inwestycji miała być nowa organizacja ruchu w tym rejonie miasta, by zapewnić bezpieczeństwo rowerzystom korzystającym ze ścieżki rowerowej przebiegającej przez Świeradów.

Nowa organizacja ruchu zakłada zamianę ulic: Wczasowej (na odcinku od tzw. rozwidlenia przy „Waławie” do mostku na ul. Krótkiej) i Krótkiej - w ulice jednokierunkowe „pod górę”, natomiast fragment ul. Sienkiewicza od tzw. nowo budowanego łącznika do „Waławki”, ul. Zakopiańska i ul. Willowa stałyby się ulicami jednokierunkowymi - jadąc w dół do miasta. Ruch dwukierunkowy będzie odbywał się jedynie na nowo budowanej drodze o odpowiedniej szerokości i zaopatrzonej w dwa chodniki dla pieszych (na zdjęciu trwają prace ziemne przed ułożeniem chodników).

Całość inwestycji jest finansowana z funduszu PHARE CBC i nasze miasto nie uczestniczy w kosztach. Natomiast z potencjalnych oszczędności przy tej inwestycji chcemy poprawić stan nawierzchni tzw. ul. Leśnej (za mostkiem koło parkingu „Malachitu”) oraz ul. Traugutta i Moniuszki, które były już prawie nieprzejezdne.



Obecne władze nie miały w każdym razie żadnej możliwości zmiany przebiegu inwestycji.

Zarząd Miasta

(O remontach świeradowskich ulic więcej na str. 6)

wstrzymaniu zakupu rampy była jak najbardziej słuszna i należy ją zamienić na zakup zespołu urządzeń do uprawiania jazdy na rolkach, które pozwalają na równoległą zabawę dla wielu fanów tej dyscypliny.

• w klubie „Kryształ” odbyło się ostatnie spotkanie młodych szachistów Euroregionu tym razem w Błyskawicznym Turnieju o Puchar Starosty Lubańskiego. Otwarcia dokonał K. Sarzyński, natomiast nagrody wręczyli: wicestarosta Mariusz Tomiczek, naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej Sylwia Błaszczuk oraz burmistrz.

13 września dyrektor Rejonu Lwóweckiego Telekomunikacji Polskiej SA, Jan Karpowicz, przedstawił burmistrzowi stan zaawansowania prac przy budowie sieci i centrali telefonicznej w Czerniawie oraz przebudowie kanalizacji telefonicznej w Świeradowie wykonanej wcześniej przez SKT. W ramach tych prac już w wrześniu rozpocznie się przyłączanie 500 nowych abonentów w Czerniawie, a w Świeradowie otrzymamy nowe budki telefoniczne. Wykonawca robót, w ramach naprawy szkód, dokona poprawy nawierzchni ul. Źródlanej.

14 września W. Kudera złożył w Euroregionie Nysa sprawozdanie finansowe z festiwalu Eurochestries'99, które pozwoli nam na uzyskanie zwrotu części kosztów w wysokości 48.000 zł.

15 września w warszawskiej siedzibie Urzędu Zamówień Publicznych burmistrz odebrał decyzję prezesa zezwalającą na dokonanie zamówienia z tzw. „wolnej ręki” na wykonanie zimowego utrzymania Świeradowa przez okres następnych trzech lat. Oznacza to zwolnienie z obowiązku dokonywania przetargu na wykonanie tej usługi. W ten sposób będziemy mogli w końcu wybrać wykonawcę tej usługi, gdyż dwa kolejne przetargi nie przyniosły rozstrzygnięcia.

• Burmistrz wraz z pracownikami Referatu Inwestycji UME. Grabasem i A. Mazurek spotkali się z pracownikami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie omówienia moż-

liwości umorzenia drugiej części kredytu na budowę gazociągu, jaki nasza gmina zaciągnęła w 1991 r. Do spłaty pozostało nam jeszcze 1.300.000 zł. Niestety, możliwość umorzenia jest bardzo niska ze względu na przekroczenie terminów spłaty tej pożyczki.

• W. Kudera wraz z E. Grabasem i A. Mazurek wzięli udział w szkoleniu zorganizowanym przez Instytut Energii Środowiskowej w siedzibie Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w Warszawie, poświęconemu zasadom przyznawania dotacji przez Ekofundusz na przedsięwzięcia w zakresie ochrony atmosfery i klimatu w miejscowościach uzdrowiskowych. Nasza gmina złożyła przed 1 października br. wniosek o dofinansowanie - w wysokości ok. 400.000 zł - inwestycji pt. „Kompleksowa termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej na terenie Świeradowa”. Chodzi o SP nr 2, przedszkole oraz bibliotekę i ZGM.

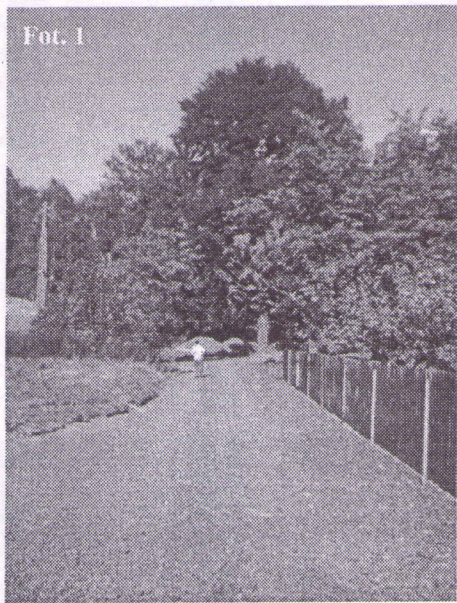
16 września w siedzibie Urzędu Skarbowego w Lubaniu burmistrz zapoznał się z materiałem dowodowym zgromadzonym w wyniku postępowania podatkowego, dotyczącego nieprawidłowości w podatku VAT za wrzesień 1995 i kwiecień 1996 roku. W wyniku tych błędów Urząd Skarbowy zażąda od miasta ponad 200 tys. zł do zapłaty w ciągu 14 dni. Sprawa ta jest rezultatem kontroli, jaka już wcześniej zaowocowała karami w wysokości 800 tys. zł, z których udało się umorzyć ponad połowę.

• Członkowie Zarządu Miasta wraz z skarbnikiem dokonali weryfikacji wykonania budżetu za okres 8 miesięcy tego roku. Zaplanowano niezbędne przesunięcia w działach oraz zwiększenia dochodów w celu wykonania decyzji Urzędu Skarbowego i zapewnienia prawidłowego funkcjonowania naszego miasta do końca roku.

17 września w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu burmistrz wziął udział w szkoleniu poświęconym zarządzaniu kryzysowemu. Zostało ono zorganizowane przez Wydział Zarządzania Kryzysowego i Zapobiegania Katastrofom. Wnioski ze szkolenia są smutne. W pierwszej kolejności musimy liczyć na własne siły, czyli na sprawną straż pożarną, miejscową policję i straż graniczną.

Będzie nam coraz twardziej

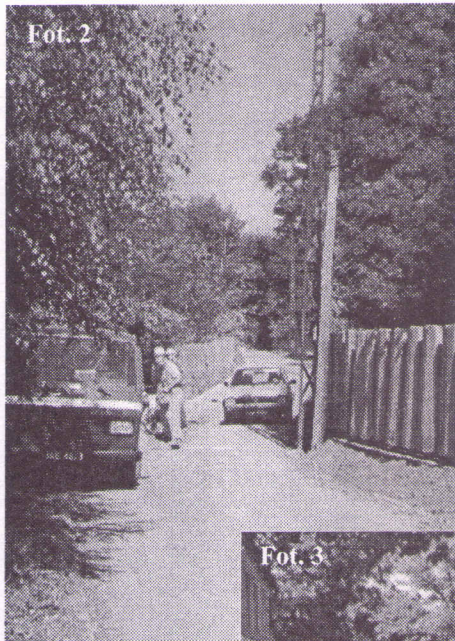
Jednym z większych zadań drogowych w mieście jest modernizacja i przebudowa ul. Górzystej w Czerniawie. Inwestycja prowadzona jest przy współpracy Dolnośląskiego Terenowego Funduszu Ochrony Grun-



tów Rolnych we Wrocławiu, skąd gmina dostała dotację w wysokości 82 tys. zł. Koszt całego zadanie wyniesie 118 tys. zł.

Długość drogi wynosi 1380 m, szerokość

Fot. 2



- 3 m. Roboty wykonuje Firma Budowlano-Drogowa REMO z Lwówka, która zastosowała technologię polegającą na wysypianiu tłucznia (widać to na zdjęciu nr 1), który następnie zostanie utwardzony asfaltem lanym.

Zakończenie robót przewidziano na koniec października.

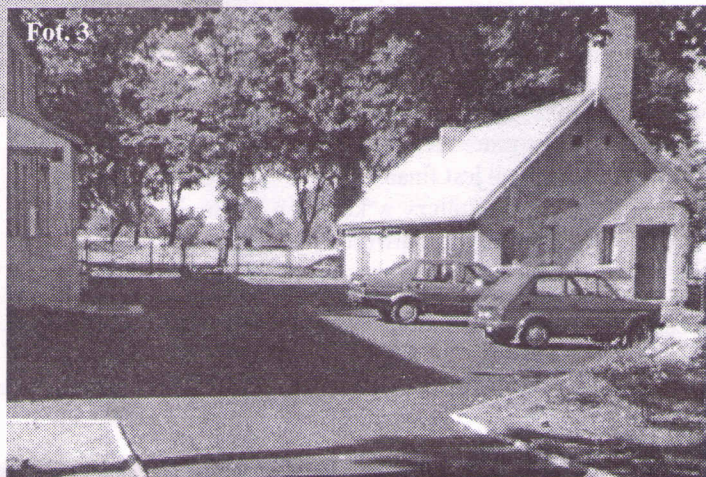
Z kolei modernizacja ul. Cmentarnej

prowadzona jest przy współudziale Nadleśnictwa Świeradów. Gmina wykonała podbudowę drogi, zakupiła połowę krawężników, sfinansowała ich montaż (fot. 2) i wykarczowała drzewa - koszt 12 tys. zł.

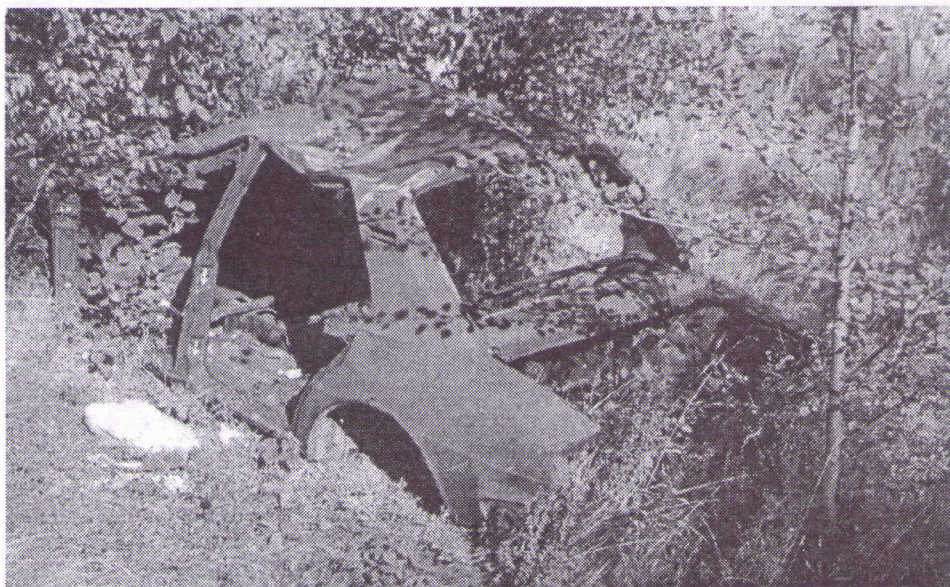
Nadleśnictwo z kolei zakupiło drugą połowę krawężników i powinno wylać dywanik asfaltowy, co pochłonie 20 tys. zł.

Po wielu latach starań udało się wreszcie pokryć asfaltem plac przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Czerniawie (fot. 3). Nawierzchnia jest równa, można na niej jeździć na deskorolce, a także pograć w kosza (trzeba tylko ten koszt ustawić).

Fot. 3



Post scriptum



Ponieważ ul. Górzysta po przykryciu asfaltem nabierze charakteru drogi wielkomiejskiej, przewidujący kierowcy rezerwują już sobie miejsce pod parking. Widoczny na zdjęciu pojazd jest tak dobrze strzeżony, że nie ma mowy o tym, by ktoś go ruszył z pobocza.

Słupów wkopywanie



Telefonizacja miasta weszła w fazę końcową - brygady wkopują w Czerniawie betonowe podpory (zwane szczudełkami), na których osadzone zostaną słupy telefoniczne. Ma nam przybyć 500 numerów, co oznacza, iż już tyl-

Ogień niećwiczebny

4 września zakończył się Świeradowie 2-tygodniowy (zajęcia trwały w sumie 80 godzin) kurs dla szeregowych Ochotniczej Straży Pożarnej. Wzięło w nim udział 15 strażaków, wśród których od podstaw pobierało nauki 9 ochotników ze Świeradowa, natomiast sześciu strażaków z czerniawskiej OSP uzupełniało swe umiejętności.

Kurs prowadził asp. sztab Andrzej Kalina z Państwowej Straży Pożarnej z Lubania, a miasto nie zapłaciło za to ani grosza. Szkolenie obejmowało m.in. zajęcia ze znajomości i obsługi sprzętu, zasad bhp i przepisów ppoż. Zabrakło, niestety, ćwiczeń przygotowujących do udzielania pierwszej pomocy - z braku odpowiedniego oprzyrządowania. Ale PSP zapewnia, że gdy tylko zakupi - w ramach jednostki ratowniczo-gaśniczej - sprzęt do ćwiczeń medycznych, nasi strażacy zostaną z nim natychmiast zaznajomieni.

Cieszy zwłaszcza udział ochotników ze Świeradowa, gdzie OSP zakończyła działalność z powodu złego stanu sprzętu i wozu bojowego, a dziś odradza się na nowo. Budżet sfinansował remont kapitalny wozu strażackiego, rozwiązano też problem jego garażowania. Ponieważ nie udało się - z powodu oporu władz powiatowych - wynająć pomieszczeń po dawnej kotłowni Domu Wczasów Dziecięcych (pisaaliśmy o tym w marcowym „Notatniku...”), znaleziono inne rozwiązanie - miasto zrezygnowało ze sprzeda-

ży kotłowni osiedlowej przy ul. Korczaka i przeznaczyło ją na potrzeby tworzonej świeradowskiej OSP.

W czasie egzaminu przyszli strażacy mieli okazję zmierzyć się z ogniem w sposób zupełnie niećwiczebny - w pomieszczeniach piwnicznych domu przy ul. Stawowej 1 wybuchł pożar, co dla Sebastiana B, niezbyt ostrożnie obchodzącego się z paliwem, skończyło się to poparzeniami I stopnia i odwiezieniem do szpitala. Dla adeptów strażackiego rzemiosła próba wypadła pomyślnie, bo nim na miejsce zjechała jednostka z Lubania, ogień był już ugaszony.

- Dla powodzenia akcji gaśniczej najważniejszych jest pierwszych kilka minut - uważa A. Kalina. - W budynku przy ul. Stawowej stropy są drewniane i w chwilę później, gdyby ogień się rozprzestrzenił, nie byłoby już czego ratować.

Miasto dla strażaków grosza nie skapi - w tym roku w budżecie przewidziano 60 tys. zł (o 20 tys. więcej niż przed rokiem), ale mimo to ciężko będzie związać koniec z końcem. Na remont wozu bowiem pieniędzy wystarczyło, ale strażacy sygnalizują dotkliwe luki w zaopatrzeniu w sprzęt. Przydałyby się aparaty tlenowe wraz z maskami (komplet kosztuje 1300 zł), nowy ubiór przeciwpożarowy (3 tys. zł), środki łączności.

Ostatnio akcję protestacyjną z powodu przestarzałego sprzętu, który utracił atesty, prowa-

dzili strażacy zawodowi, co zatem mówić o wyposażeniu ochotników! Tym optymistyczniejszy wydaje się fakt, że ochotników w Świeradowie nie brakuje, a swe nowo zdobyte umiejętności zaprezentują 3 października na zawodach w czeskich Hejnicach, gdzie zostali zaproszeni przez organizatorów.

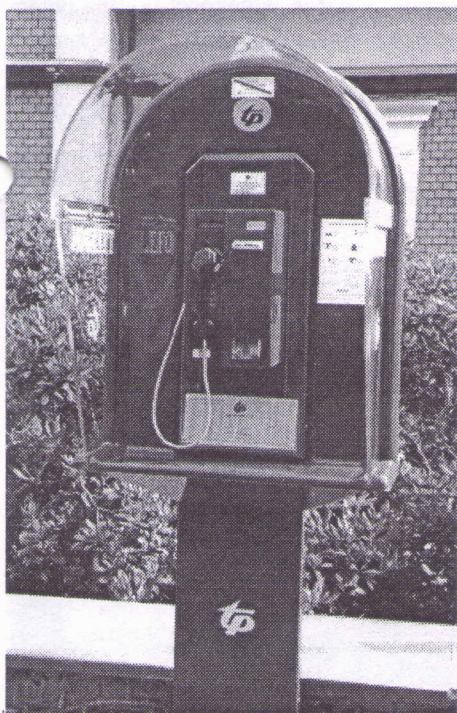
Kurs ukończyli: Jan Woźny, Stanisław Bigus, Piotr Ślęzak, Daniel Przybyła, Mirosław Czernik, Mariusz Lipnicki (wszyscy z Czerniawy), oraz Ryszard Tkaczyk, Marian Grodzki (obaj kierowcy), Andrzej Andziulewicz, Bogusław Paszkiewicz, Marek Roman, Marek Stelczyk, Krzysztof Daszko, Kamil Daszko i Stanisław Pacholik (adepti ze Świeradowa).



To zdjęcie zostało wykonane na początku września, tuż przy nowej remizie OSP na osiedlu przy ul. Korczaka w Świeradowie. Strażacy proszą, by z hydrantów nie robić słupków do wieszania sznurów bieleńnianych. Można, oczywiście, upartych karać mandatami, ale co komu po mandacie, gdy w razie zagrożenia pożarem utrudniony będzie dostęp do wody?

materiałów powstrzymujących uciekanie ciepła z garaży.

i telefonowanie



ko wyjątkowo niechętni telefonom nie będą mieli aparatu w domu. Dla nich pozostaną automaty - taki jak ten niedawno zainstalowany przy ul. Zdrojowej, tuż przy Banku Zachodnim. Będzie ich więcej.

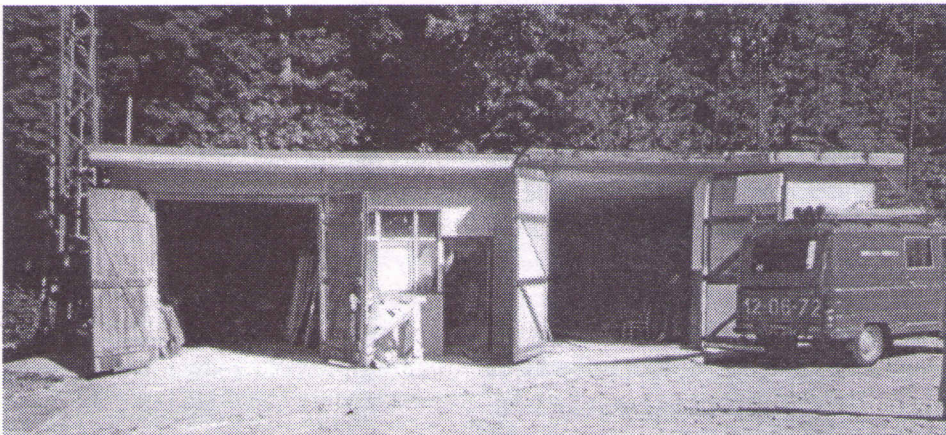
Strażakom będzie cieplej

Ładna pogoda sprzyjała pracom remontowym w remizie OSP w Czerniawie.

Roboty prowadzone są systemem gospodarczym przy udziale samych strażaków, którzy wymienili pokrycie dachowe, kładąc nową papę, docieplili ściany styropianem od zewnątrz i przygotowali nową elewację do malowania.

Postawiono także mur oporowy zabezpieczający remizę przed osunięciem się do rzeki i przygotowano pomieszczenia pod zaplecze sanitarne, którego obiekt był dotąd pozbawiony (w remizie do dziś nie ma wody!). Wspomnieć też należy o wymianie instalacji elektrycznej i wykonaniu ścianek działowych między garażami, które wydzieliły w ten sposób przyszłą świetlicę dla strażaków (i nie tylko).

Do zrobienia zostało - poza malowaniem elewacji - ogrzewanie gazowe oraz wykonanie kurtyn z



NA PRZYSZŁOŚĆ PATRZĄC ZE SZCZYTU ...

Od 3 do 5 września w Świeradowie odbywał się VIII Zjazd Flinsberczyków, czyli byłych mieszkańców Świeradowa (Bad Flinsberg). Tegoroczne spotkanie, przygotowane i zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Świeradowa Zdroju, na które przybyło ponad 100 gości z Niemiec, połączone zostało z obchodami 100-lecia Domu Zdrojowego i 75-lecia schroniska na Stogu Izerskim.

Niewiele jednak było rocznicowych ak-

scach zdarzeń z ich życia.

Ojciec Eberharda - Paul, zbudował dom w 1921 roku przy dzisiejszej ul. Stawowej 1, skąd jako burmistrz (do roku 1933) dochodził do pracy w magistracie, mieszczącym się dziś przy ul. 11 Listopada 16. Gdy naziści doszli do władzy, Paul Schmidt stracił posadę, urząd przeniósł się tam, gdzie mieści się do dziś, a do dawnego magistratu w 1934 roku wprowadziła

ko się odrodził). W dolinie obserwowanej ze Stogu poza brzydkimi świeradowskimi blokami zmiany zaszły niewielkie.

Na pytanie, czemu czekał tyle lat, przecież można było przyjeżdżać o wiele wcześniej, Horst Maerz odpowiada, że miał własną firmę, niezbyt więc dysponował czasem, ponadto nie uśmiechało mu się jechać przez NRD. W końcu nie był rodowitym świeradowianinem, więc go tak nie ciągnęło.

*

Eberhard Schmidt (fot. 3 - obok siedzi niezastąpiony Tomek Grzybowski, który tłumaczył wiele oficjalnych wystąpień gości i mniej oficjalne pogawędki) patrząc w dolinę mówi, że gdyby był o 20 lat młodszy, pewnie by się zdecydował wrócić na stałe do Świeradowa, a już na pewno chętnie spędzałby tu zimy.

Gdy wyjeżdżał w 1946 roku (miał już 24 lata), o swoim powrocie w ogóle nie myślał, choć tu się urodził, jako młodzien skakał na nartach, pływał w basenie zbudowanym przez ojca burmistrza (basen otwierano 15 maja i zamykano 15 września) i ze znajomymi bawił się w młodych radiooperatorów.

Na Stóg wchodził dwa razy w roku - raz w lecie i raz w zimie.

Patrzy na sterczący czubek nadajnika TV na Zajęczniku i wspomina stojącą tam małą drewnianą restaurację i wielką atrakcję Świeradowa - wieżę widokową (zwaną potem przez nas „bocianim gniazdem”). W knajpce tej podawano bardzo dobry, słynny na całą okolicę deser z bitą śmietaną zwany Wind-



Fot. 1

centów, jako że nie udało się ani stronie polskiej, ani niemieckiej przygotować wspólnego programu.

Byli mieszkańcy realizowali swój własny program: uczestniczyli w mszy przy tablicy pamiątkowej na starym cmentarzu (fot. 1), otworzyli wystawę pamiątek świeradowskich w Muzeum Sztuki Reduktywnej, w kawiarni Zdrojowej obejrżeli występ zespołu „Podgórzanie” z Kamienia, a na koniec odbyli wycieczkę na Stóg przez Polanę Izerską, gdzie odsłanili tablicę pamiątkową poświęconą Josefowi Siebeltowi - niemieckiemu lekarzowi uzdrowiskowemu.

Członkowie Towarzystwa odbyli przy okazji statutowe zebranie, na którym wybrali nowe władze.

Świeradowianie chyba nawet nie zauważyli pobytu dużej grupy byłych mieszkańców - a szkoda, bo z roku na rok ich szeregi topnieją i coraz trudniej będzie zebrać informacje o tym, jak wyglądało nasze miasto 60 lat temu. Ówczesni nastolatki przekroczyli 70-tkę i pamięć im coraz bardziej szwankuje.

A mogło być bardzo ciekawie - przekonaliśmy się o tym towarzysząc dziennikarzowi radiowemu z Wrocławia, który nagrywał wspomnienia Horsta Maerza i Eberharda Schmidta, przywoływane na pamięć w miej-

się rodzina Maerz z Berlina.

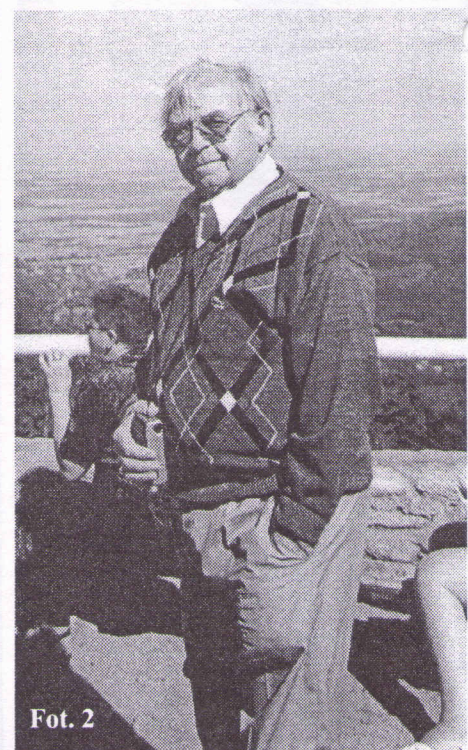
Horst pokazywał dziennikarzowi swój pokój, a Eberhard tłumaczył, że wcześniej pracowali w nim fachowcy od ubezpieczeń. Przypadkiem okazało się, że obecna właścicielka repatriowała się - nie bez wewnętrznych oporów - z Francji u schyłku lat 40., a dziennikarz skrzętnie podchwycił temat rozmawiając z nią po francusku.

Poplątane są losy obu narodów i dlatego warto toczyć nieustanną dyskusję o historii i o ludzkiej pamięci, nawet jeśli przechowuje ona nie do końca miłe dla nas wspomnienia.

*

Na szczycie Stogu Izerskiego Horst Maerz (fot. 2) przypomniał sobie, jak 40-osobową grupą po raz pierwszy wjechali w 1992 roku na szczyt i wprawili w zdumienie obsługę schroniska, która nie była przygotowana na takich gości.

On sam ostatni raz był tu w czasie wojny - 10 stycznia 1943 roku. Na górze odbywały się zawody bobslejowe, gdzie startował jako 17-latek i nawet zdobył II miejsce. Po przeszło 50 latach zmieniły się trochę widoki - ubyło drzew (choć przez ostatnie 7 lat drzewostan tak szyb-



Fot. 2



beutel (brakuje polskiego określenia).

Eberhard przyjechał do Świeradowa jako jeden z pierwszych - już na początku lat 70., gdy Zachodni Niemcy mogli bez problemu przejechać przez NRD. Od 1992 roku jest tu przynajmniej dwakroć w roku. I będzie - jeśli mu zdrowie pozwoli - nadal tak często przyjeżdżać. Podoba mu się jego dom rodzinny, Dom Zdrojowy, ulica Zdrojowa, a nie podoba - kino, bloki na Korczaka, i basen, bo zawsze, ilekroć przyjeżdżał, był bez wody.

Ciekawe są losy ojca Eberharda: Po zdjęciu go z funkcji burmistrza w 1933 zaczął się poszukiwaniem nowych źródeł wód mineralnych. Znalazł wody radonowe, założył więc zakład kąpeli radoczynnych, które do 1937 roku działały jako Schmidt & Co, a potem zostały połączone z Domem Zdrojowym, jednakże Paul Schmidt nadal

kierował zakładem aż do końca wojny. W maju uciekł przed Rosjanami, którzy brali go za właściciela, a nie zarządcę. Ukrywał się 5 tygodni u kolegi w domu schowanym głęboko w lesie, po czym wrócił i zaczął się przygotowywać do przekazania uzdrowiska polskim władzom, współpracując następnie z polską dyrekcją.

Obiecano mu, że pozwoli mu zostać, jak tylko się da najdłużej, ale słowa nie dotrzymano i w grudniu 1946 roku musiał piechotą udać się do Jeleniej Góry, skąd pociągiem trafił w okolice Budziszyna, a następnie wrócił w swoje rodzinne strony w pobliżu Aue. Chciał nawet przejąć jedno z tamtejszych uzdrowisk (w rosyjskiej strefie okupacyjnej), ale mu nie pozwolono. Nie dożył nawet powstania NRD i RFN - zmarł w 1948 roku.

(aka)



Horst Maerz gratuluje Zbigniewowi Szereniukowi ponownego wyboru na prezesa Towarzystwa Przyjaciół Świeradowa. Z prawej szef schroniska, Andrzej Nogal, z pakietem kserokopii dokumentów obrazujących powstanie i funkcjonowanie obiektu.

Spojrzenie na ciąg zdarzeń

Poniżej zamieszczamy głosy trzech uczennic i ich nauczycielki, Danuty Bartosiewicz, z którą poszły do Galerii Gerarda na wystawę świeradowskich staroci, po czym własnymi słowami opisały, czym dla nich jest przeszłość rodzinnego miasta.

Jestem już trzecim, a może czwartym wojennym pokoleniem, które mieszka w Świeradowie. Wczesne dzieje miasta znam z opowiadań mojej babci, taty i mamy oraz z tego, co sama zapamiętałam i co widzę na wystawie w Galerii Gerarda.

Oglądając stare fotografie, rysunki i obrazy dostrzegam domy, budowle i krajobrazy - niby takie same, a jednak inne. Niektóre kojarzą mi się z poszczególnymi nazwami, a innych nie mogę nigdzie zasznuflakować. Budynek Domu Zdrojowego zmienił się trochę. To przez pożar, jaki miał miejsce na Popielec w 1970 roku. To znam tylko z opowiadań. Zmieniono wówczas nieco architekturę obiektu. Nie ma już licznych balkonów i drewnianych elementów - zastąpiono je betonem i stalą. Znikła też muszla koncertowa, która stała przy wejściu do kawiarni „Zdrojowej”

na górnym tarasie. Przebudowano „Gopaleń”. Z dolnej części Świeradowa zniknęła pijalnia przy tzw. Starym Zdroju - był tam kanał nakryty szklanymi płytami, przez które kuracjusze pijący wodę mineralną mogli oglądać pływające górskie pstrągi.

Znikły gdzieś takie obiekty, jak skocznie narciarskie, boiska do hokeja, a bandy toru bobslejowego w parku nad Domem Zdrojowym zrównały się z ziemią i tylko najstarsi mieszkańcy pamiętają, co to kiedyś było.

Gdy oglądam stare fotografie, ciśnie mi się na usta pytanie: Komu to przeszkadzało? Dlaczego tak się stało? Przecież Świeradów, a wcześniej Bad Flinsberg, był perłą, której

Spojrzenie na ciąg zdarzeń (dok. ze str. 9)

blask można jeszcze - choć nieco przytłumiony - dostrzec.

Kurort był prawie samowystarczalny. Pracująca (poniżej cmentarza) elektrownia wodna na Kwisie dawała „białą” energię. Planowano zainstalować dodatkowo trzecią turbinę. Okoliczne gospodarstwa dostarczały nabiał, zboże i mięso.

Bezmyślność, a może brak wiary i gospodarskiego podejścia spowodował zatrzymanie się rozwoju miasta. Wiele domów, szczególnie na peryferiach, popadło w ruinę lub znikło bezpowrotnie.

Decyzje Jałty i Poczdamu spowodowały, że na te tereny przesiedlono w znacznej części ludzi z Kresów Wschodnich, dla których zastana tu kultura była obca. Wraz ze swym przyjściem przywieźli swoją kulturę i zwyczaje. To, niestety, widać dopiero teraz.

Jeszcze trzydzieści czy nawet dwadzieścia lat temu nikt głośno nie wymawiał głośno obco brzmiących słów „Bad Flinsberg”. To dopiero czas przemian i próby pojednania narodów - polskiego i niemieckiego - spowodowały, że możliwe jest spojrzenie na historię naszego miasta jak na nieprzerwany ciąg wydarzeń.

Po obejrzeniu wystawy w Muzeum Sztuki Reduktywnej chciałabym, aby moje miasto ponownie stało się kurortem o tak specyficznej atmosferze, jaka bije ze starych fotografii i rycin. Jest mi obojętne, czy na ulicach rozbrzmiewać będzie tylko język polski, czy też międzynarodowy gwar. Walory uzdrowiska i jego położenie powinny cieszyć wszystkich, którzy zapragną przyjechać do nas. To bardziej patriotyzm lokalny, a nie przynależność państwowa decyduje o takim właśnie spojrzeniu na nasze miasto.

Krystyna Czczajluk

*

4 września nastąpiło otwarcie wystawy „Świeradów dziś i wczoraj”. Wśród wielu eksponatów zgromadzonych wspólnie przez byłych i obecnych mieszkańców Świeradowa moją uwagę zwróciły świeradowskie panoramy wykonane przez dawnych świeradowian. Dla nich była to rozrywka, zapelnienie pustych chwil życia. Ja dzięki tym rysunkom zauważyłam, jak mało różni nas od poprzedników. Patrząc na te eksponaty i obrazy i porównując je z pracami moich rówieśników wykonanych na lekcjach plastyki, spostrzegłam, iż ich i nasz pogląd na otaczające nas krajobrazy jest niemal identyczny.

Równie interesujące - choć nie tak dobrze charakteryzujące byłych świeradowian, jak rysunki - są zdjęcia z tamtych lat. Flinsberczycy robienie zdjęć traktowali jak hobby, a fotografie z tamtych lat są dziś wielką pamiątką. My dzięki nim możemy zobaczyć, co zmieniło się w Świeradowie podczas minionych

lat. Niestety, nie zawsze są to zmiany pozytywne.

Chyba wszyscy się ze mną zgodzą, że Świeradów przedstawiony na przedwojennych zdjęciach i rycinach wygląda bardzo urokliwie.

Monika Puzyńska

*

Zadałam sobie kilka pytań, na które starałam się odpowiedzieć na piśmie. Nie jestem, niestety, superpracowita, a tak ułatwiam sobie zadanie.

1. Czy widziałam wystawę „Wspomnienia o Flinsbergu”?
2. Czy interesuje mnie przeszłość Świeradowa Zdroju?
3. Czy eksponaty na wystawie dają wyobrażenie o dawnym mieście?
4. Czy należy dziś nawiązywać do przeszłości Świeradowa?

Odpowiedzi:

1. Tak, widziałam na otwarciu i potem kilkakrotnie.
2. Interesują mnie zabytki i historia miasta od czasów najdawniejszych, bo mieszkam tu i chcę wiedzieć jak najwięcej, np. kto tu mieszkał, co tu było (a już nie ma), czym zajmowali się dawni mieszkańcy? Dzięki temu, kiedy patrzę na cmentarz, widzę kościół ewangelicki, który tam kiedyś stał.
3. Tak, na przykład zdjęcia i obrazy pokazują, jak tu wyglądało, a narty (patrz foto) aż kuszą, by wypróbować, czy da się na nich jeszcze jeździć. Na moją wyobraźnię działa też cytra. Gdy poruszam jej struny, prawie słyszę ludową melodię Flinsberczyków. Szkoda, że nie ma jakichś strojów, można byłoby sobie wyobrazić dawnych mieszkańców. Na przykład - stroje dzieci szkolnych, ciekawe, jak się ubierali.
4. Chciałabym, żeby raz w roku obchodzony był dzień dawnego Świeradowa (albo Flinsbergu). Wszyscy przebieraliby się w dawne stroje i tak paradowali po ulicach, a na cytrach przygrywałaby jakaś kapela. Wyobrażam sobie bal w Domu Zdrojowym, w historycznych strojach. Dzieci bawiłyby się w dawne gry i zabawy, mógłby się odbyć konkurs na najlepszy dawny strój i quiz o historii regionu.

Anna Prysłowska

*

Otwarta na początku września w Galerii Gerarda ekspozycja, obejmująca okres od początku stulecia do mniej więcej II wojny światowej, gromadzi rodzinne pamiątki dawnych Flinsberczyków, oddane w muzealny depozyt.

Wystawa budzi wiele refleksji, szczególnie u osób pamiętających obiekty, a także u odwiedzającej ją młodzieży. Młodzi dziwią

się: to było? tak wyglądało miasto? szkoda, że tego dziś nie ma, np. skoczni narciarskiej!

Mnie szczególnie wzruszył współcześnie malowany obraz przedstawiający pijalnię przy dolnym źródle obok tzw. Starego Zdroju (dziś hurtownia). Pamiętam drewnianą zabudowę oplecioną pnąciami zielonymi roślinami, stoły i krzesła na metalowych nogach. Doskonałe miejsce do zabaw, skoków. Czas i brak dbałości dokonały zniszczenia. Dziś mało kto wie, gdzie ta kiedyś wspaniała budowla stała, a jej szczątki, przypominające szopę, nie zachęcają do zwiedzania.

Pamięć ludzka jest ulotna, a trudno pamiętać coś, co zna się tylko z opowiadań - mówią młodzi. Dlatego wielkie słowa uznania należą się inicjatorom wystawy - Towarzystwu Przyjaciół Świeradowa - oraz organizatorom - Galerii Gerarda, jej właścicielowi - G. Blum-Kwiatkowskiemu, Zofii Prysłowskiej.

Być może gdzieś w domowych archiwach mamy jakieś pamiątki o ginącym lub zaginionym świeradowskim obiekcie i moglibyśmy go pokazać innym w jakiejś formie. Byłby to cenny dokument mijającego czasu i zmian miasta Bad Flinsberg - Świeradów Zdrój. Dawni mieszkańcy kurortu podczas odwiedzin spacerują po miejscach znanych ze swojej młodości, sądzą, że i my mielibyśmy dziś dużo radości spacerując np. do kawiarni na Zajęczniku czy też odpoczywając przy Pomniku Żabki (bo lubimy spacerować).

Zachęcając czytelników do odwiedzenia Galerii Gerarda pozostaję w przekonaniu, że mijający czas nie odbierze nam bezpowrotnie uroków naszego miasta, nie stracimy już żadnego z budynków, szczególnie tych bogato wyposażonych w elementy drewniane. A to, co straciliśmy, zbierzmy choćby jako obrazy współcześnie malowane i pokażmy na stałej wystawie.

Danuta Bartosiewicz



Z obrad Rady Miejskiej

Hejnał nie zabrzmiał

Na powakacyjnej sesji Rady Miejskiej, odbytej 31 sierpnia, zebrani zapoznali się m.in. z efektami zawartych między posiedzeniami transakcji. Zarząd sfinalizował wreszcie umowę sprzedaży nieruchomości przy ul. 11 Listopada 10, za którą CPN Wrocław zapłacił 85 tysięcy zł. W lipcu podczas przetargu wyłoniono nabywcę na nieruchomość przy ulicy Leśnej 17 (dom wolno stojący mieszkalno-gospodarczy) - za 27 tysięcy zł, a pomieszczenie gospodarcze po PSS-ie przy ul. Zdrojowej (między nr. 3 i 5) poszło za 7,5 tys. zł.

Większa część dyskusji koncentrowała się wokół skomplikowanych spraw dotyczących zbywania nieruchomości, którą to procedurę radni od pewnego czasu próbują uprościć, a zasady jej - uczytelnić.

Powróciła kwestia wzmocnienia skuteczności ściągania należności z tytułu tzw. opłaty klimatycznej (pisaaliśmy o tym przed miesiącem) - od 1 sierpnia w urzędzie zatrudniony jest pracownik, który zajmuje się ściąganiem opłat (także za psy i środki transportu).

Wiele uwagi radni poświęcili złej sytuacji finansowej gminy, spowodowanej nałożeniem na siebie kilku niekorzystnych zjawisk, takich jak opóźnienia w płaceniu podatków, nieterminowe uiszczanie rat za sprzedaż mienia komunalnego czy sądowe uchylanie decyzji podatkowych z 1998 roku, ponieważ były wydane z naruszeniem przepisów.

Temat finansów gminnych będzie wracać w czasie kolejnych posiedzeń rady - wszak niebawem rozpoczną się prace nad budżetem roku 2000.

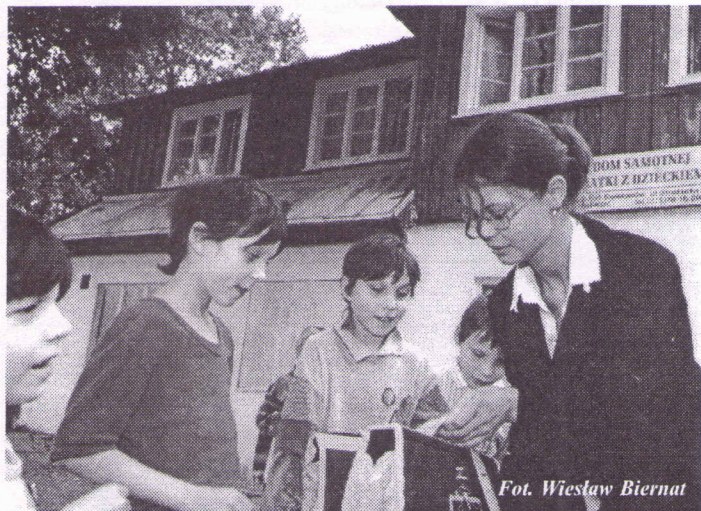
Inne tematy dyskusji: Sprawa uruchomienia przejazdu autokarów przez przejście graniczne w Czerniawie (nie zależy od nas, lecz od rządu); Kaplica na nowym cmentarzu: ścianki działowe są źle postawione, nie ma wentylacji na dole, więc już w tej chwili wszystko gnije i za chwilę się rozsypie cała (ktoś za to wszystko odpowiada); Zabezpieczenie miejsca pod parkingi dla narciarzy w sezonie zimowym 1999/2000 (plac przy „Turoni” został przygotowany do przetargu w celu wydzierżawienia go pod parking na trzy lata); Czy istnieje szansa (i potrzeba), by przejąć od lwóweckiego ZOZ-u świeradowską przychodnię (na podstawie doświadczeń z Mirska wynika, że będzie to ciemna droga); Dołożenie starań, by znieść obowiązujący kilkadziesiąt lat zwyczaj, iż PKS znosi kursy do Szklarskiej Poręby po 1 listopada (PKS zasłaniał się zawsze nieprzejezdnością szlaku, podczas gdy ubiegłej ciężkiej zimy była to jedna z lepiej utrzymanych dróg w górach); Nie ma akceptacji dla ratulnej sprzedaży mieszkań, gdyż jeśli przy i tak niskich cenach kogoś nie stać na zapłatę za 1 tys. zł, nie będzie go stać na utrzymanie lokalu w ramach wspólnoty; Policja może stosować metodę polegającą na podstawianiu samochodu-pułapki, by przyłapać złodzieja na gorącym uczynku, ale z niewiadomych powodów nie wzięła się za to; Przydałby się hejnał świeradowski grany z wieży zdrojowej, ale koszty - 20 tys. zł (profesjonalne nagranie w studiu i droga aparatura nagłaśniająca) - sprawiają, że nas jeszcze na to nie stać.

Wrócono do koncepcji sprzedaży pięciu kotłowni firmie „Harpen”, która zobowiązała się sprzedawać ciepło po cenach obecnych, w przyszłości regulując je odpowiednikami wskaźnikami podawanymi przez rząd. Zbycie kotłowni przyniosłoby miastu 1,27 mln zł, jednakże w projekcie umowy nie napisano wprost, iż nowy właściciel będzie systematycznie modernizował urządzenia, tak by po 20 latach - gdy kotłownie wrócą do miasta - nie przejmować wyeksploatowanej ruiny. Jeśli taki zapis się znajdzie, gmina szansę na zrobienie bardzo dobrego interesu. Dalsze negocjacje w toku.

Zasygnalizowano też rozpoczęcie prokuratorskie postępowania wyjaśniającego, celem którego jest ustalenie, w jakim stopniu członkowie poprzedniego zarządu, odpowiedzialni są za sprzedaż mienia komunalnego z naruszeniem przepisów. Nie wiadomo natomiast, co z postępowaniem karno-skarbowym prowadzonym przez Urząd Kontroli Skarbowej, gdyż ten zasłania się tajemnicą służbową.

(Opracowanie na podstawie protokołu z sesji - AK)

Miss z tornistrem



Fot. Wiesław Biernat

Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego w Domu Samotnej Matki z Dzieckiem Stowarzyszenia MONAR-MARKOT w Świeradowie Zdroju odbyła się uroczystość przekazania uczniom 7 tornistrów wypełnionych takimi akcesoriami, jak pióra i piórniki, kredki, farby, flamastry, zeszyty, kleje, gumki, bloki itp.

Pieniądze na ten cel (ponad 1100 zł) zostały zebrane przez uczestniczki podczas wyborów Miss Euroregionu NYSA, których finał odbył się 7 sierpnia w Rezydencji MARZENIE - nie dziwi przeto obecność Karoliny Konsór (na zdjęciu), Miss Świeradowa i najpiękniejszej Polki w półfinałach, która towarzyszyła burmistrzowi w przekazaniu tornistrów.

Z kwoty zostało jeszcze ok. 300 zł; przekazano je szkole na zakup podręczników i opłacenie m.in. składek na Komitet Rodzicielski.

Gotowym wsparciem placówkę podajemy adres: Świeradów Zdr. ul. Strażacka 7, tel./fax 7816294. (aka)

CENTRUM TRENINGOWE WOJAKOWSKICH



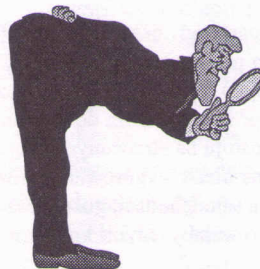
w Zakresie Rozwoju Pamięci,
Koncentracji Uwagi i Inteligencji

Filia nr 1 w Świeradowie Zdroju

*Upzejmie informuje, że trwają już zapisy na I i II stopień
treningu*

*Zajęcia w roku szkolnym 1999/2000 odbywać się będą
dwa razy w tygodniu po 90 min. w grupach 12 osobowych*

Ilość miejsc ograniczona! Decyduje kolejność zgłoszeń!



**Chcemy
pomóc
twojemu
dziecku
w nauce !**

Informacje i zapisy:

Tel: 781 - 68 - 17

Tel. kom.: 0604 503 277

Kamerą po lepkich paluszkach?

15 września br. w kawiarni Domu Zdrojowego odbyło się spotkanie, zainicjowane przez prezesa Uzdrawiska Świeradów-Czerniawa, Marka Olszewskiego, który zaprosił kilkudziesięciu właścicieli pensjonatów i sklepów, by wspólnie porozmawiać o sposobach poprawy bezpieczeństwa w mieście. Zaproszenie przyjęło raptem kilku hotelarzy i jeden kupiec (na usprawiedliwienie nieobecnych należy zaznaczyć, iż zawiadomienia o spotkaniu rozesłano na dwa dni przed terminem), zjawił się komendant posterunku policji - Tadeusz Półtorak, Urząd Miejski reprezentowała wiceburmistrz Anna Abramczyk.

Głównym powodem rozpoczęcia debaty nad bezpieczeństwem jest rosnące zainteresowanie Świeradowem ze strony kuracjuszy i turystów, którzy w czasie pobytu - leczniczego czy wypoczynkowego - muszą czuć się bezpiecznie. Dotyczy to zwłaszcza gości zagranicznych, zjeżdżających do Świeradowa swymi kosztownymi autami ze Szwecji, Francji, Niemiec czy Anglii. Tymczasem rosnąca ilość kradzieży aut i włamań do pojazdów naraża na szwank dobre imię miasta, a hotelarzom, kupcom i restauratorom odbiera potencjalnych klientów, którzy - powstrzymywani złą famą - po prostu szukają bezpieczniejszych miejscowości turystycznych.

Integrująca się biznesowa społeczność Świeradowa uznała, iż trzeba tej sytuacji położyć wreszcie kres. Wszyscy są zainteresowani tym, by świadczyć swoje usługi w spokojnych i bezpiecznych warunkach.

Świeradów ma duże szanse stać się enklawą spokoju - w końcu mamy tylko trzy wyloty drogowe, które można z powodzeniem monitorować; tylko w ten sposób odbierzemy przestępcom poczucie pewności i bezkarłości ich poczyną.



Siedzą od lewej: Mirosław Palbow, komendant Tadeusz Półtorak (zwraca uwagę na gwiazdki na pagonach - 27 sierpnia nasz komendant został promowany w Szczytnie na pierwszy stopień oficerski - podkomisarza. Gratulujemy!), wiceburmistrz Anna Abramczyk i prezes Marek Olszewski.

Mimo skromnej reprezentacji - zgodzono się co do tego, że środowisko biznesu powinno złożyć się na doposażenie policji w środki łączności i stworzenie systemu monitoringu w niewłaściwych punktach miasta (przy pomocy kamer telewizyjnych lub służb specjalnych, które by specjalnie w tym celu zatrudniono). Ideałem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, że turysta - zostawiwszy aparat fotograficzny w otwartym aucie - wróci i zastanie sprzęt na miejscu.

Uzdrowisko planuje uruchomić duże parkingi: przy Zajeździe (za Domem Zdrojowym) i przy „Słoneczku” (o placu przy budowanym Zakładzie Przyrodolecznictwa nie wspominając), co powinno - poza zapewnieniem bezpieczeństwa pojazdom - doprowadzić także do obniżenia ceny za usługi parkingowe. Dziś za dobę postoju na strzeżonym miejscu płać się nawet 15 zł, co wydaje się być ceną nieco wygórowaną. Prezes Olszewski deklaruje, że nie chce zarabiać na samochodach gości, lecz na samych gościach, więc opłata za parking pokrywałaby jedynie koszty przygotowania placu i jego dozoru.

Następne spotkanie przewidziano na początek października. Wtedy to zebrani - miejmy nadzieję, że w znacznie szerszym i bardziej reprezentatywnym gronie - złożą konkretne deklaracje finansowe. Wówczas też zostanie sprecyzowane, jakie kroki należy jeszcze przedsięwziąć, by wpłynęło to na poprawę stanu bezpieczeństwa w mieście.

AK

Budżet na półmetku

Plan dochodów budżetu za pierwsze półrocze tego roku został wykonany w 58,21 proc., natomiast plan wydatków - w 56,27 proc.

Na papierze ten wynik nie wygląda najgorzej, jednak w związku z:

1. koniecznością spłaty kar w podatku VAT do Urzędu Skarbowego (390 tys. zł)

2. obowiązkiem zapłaty za niezbilansowaną z dochodami zeszłoroczną inwestycję pn. Termomodernizacja Szkoły Podstawowej Nr 1 i Domu Wczasów Dziecięcych (250 tys. zł)

3. koniecznością uregulowania kolejnej raty za kredyt do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska (200 tys. zł) -

będziemy zmuszeni zwiększyć dochody o blisko 700 tys. zł. Środki te możemy pozyskać jedynie ze sprzedaży terenów komunalnych oraz poprzez zaciągnięcie kredytu bankowego.

Najbardziej przykre w punkcie 2. jest to, że musieliśmy zapłacić za ocieplenie ścian i wykonanie elewacji budynku Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych (zwanego potocznie internatem przy szkole) blisko 200 tys. zł, mimo że nie jesteśmy jego właścicielem jako gmina, a pożytki z niego czerpie obecnie Starostwo Powiatowe w Lubaniu. Niestety, na cofnięcie decyzji naszych poprzedników było za późno.

W punkcie 3. istniała szansa na umorzenie drugiej połowy kredytu w wysokości 1.150.000 zł, która została zaprzeczona poprzez nieterminowe spłaty rat i odsetek.

Mamy gotową analizę wykonania budżetu za 8 miesięcy tego roku, którą przedstawimy w następnym numerze NOTATNIKA.

Zarząd Miasta

KOMUNIKATY

Zarząd Miasta informuje, że wspólnoty mieszkaniowe, w których gmina Świeradów Zdrój ma jakiekolwiek udziały, planujące w roku budżetowym 2000 remonty, modernizacje lub inwestycje lub inwestycje przekraczające zakres zwykłego zarządu - zobowiązane są złożyć - do 30 września - swoje wnioski o współudział finansowy w postaci uchwały wspólnoty skierowanej do Zarządu Miasta na wydany w tym celu druk.

*

W związku z rozpoczęciem prac nad budżetem na rok 2000 przypominam się wyborcom, iż nadszedł czas na uaktywnienie kontakty z radnymi, gdyż tylko w ten sposób mieszkańcy będą mieli wpływ na to, by ich propozycje wydatków znalazły się w założeniach budżetowych.

Swoje wnioski o dotacje na działalność statutową w roku 2000 mogą także składać organizacje społeczne, stowarzyszenia i instytucje o charakterze publicznym - do 15.10. br. (informacji prosimy zasięgać w biurze Rady).

Podczas „Festynu z książką” uczennice sprzedawały zrobione przez siebie suche bukiety i gipsaczki, zorganizowano też loterię, a pieniądze przeznaczone na zakup ksero dla biblioteki. W sumie zebrano 350 zł (szczególnie hojna była część radnych i nauczyciele).

Dali na ksero

Fot.
Natalia
Piotrowska



Magda Swastek trzyma szkatułę z datkami. Mina świadczy, że wypadło nieźle (choć mogłyby być lepiej).

Od trzech do dziesięciu

Czas szybko płynie, zmienia się świat, dorastają nowe pokolenia, którym się wyznacza i stawia wymagania.

Tak dziś, 1 września 1999 roku, dla nas, gimnazjalistów jest to dzień wyjątkowy. I nie tylko dlatego, że będziemy w nowej szkole, że mamy nowe podręczniki, ale po części dlatego, że będziemy mogli uczestniczyć w zajęciach z udziałem komputerów. Niektórzy z nas potrafią posługiwać się nową myślą techniczną, jednak dla większości jest to temat tabu. Mamy nadzieję, że takie terminy, jak: spacja, skaner czy Windows nie będą już dla nikogo niejawne.

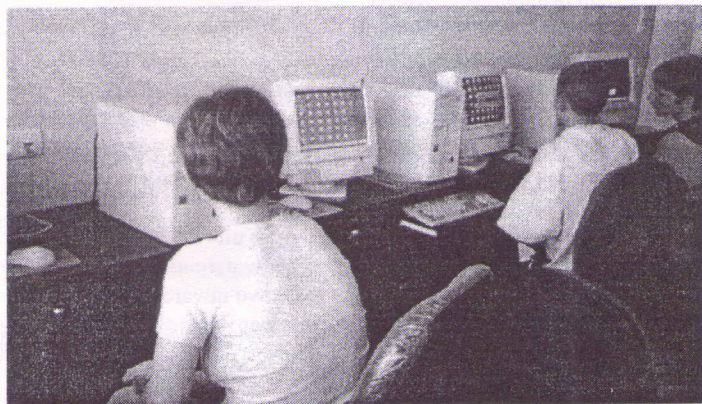
Dużo starań wymagało urządzenie pracowni komputerowej, której historia sięga kilku lat wstecz. A było to tak:

Najpierw w szkole były dobre chęci, żeby taką pracownię założyć, potem sprawy potoczyły się same. Pani dyrektor otrzymała propozycję zorganizowania kursu rachunkowości rolnej, w zamian za co szkoła wzbogaciła się o trzy komputery. Fundatorem była Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. dzięki temu, że pani dyrektor jest dobrym gospodarzem szkoły, mogła z zaoszczędzonych pieniędzy kupić aż cztery komputery. Dobra passa trwała nadal. Uczniowie wysłali prace na konkurs rysunkowy zorganizowany przez PZU. Naszym radościom nie było końca, gdy okazało się, że jedną z nagród jest komputer - przyjechał do nas aż ze stolicy.

Cieszymy się, że sponsorem dwóch komputerów są państwo Renata i Artur Hołubowie. Jesteśmy wdzięczni ludziom wielkiego serca, że nie zapomnieli o szkole. Dzięki nim mamy 10 komputerów.

No, tak, sprzęt jest, ale gdyby nie ofiarność i troska Rady Rodziców o dzieci i młodzież, nie mielibyśmy krzeseł i biurka w sali komputerowej. Tak więc dzięki wyżej wymienionym możemy rozpocząć nową edukację informatyczną w doskonale wyposażonej pracowni.

Gimnazjaliści



Od pierwszych dni nowego roku szkolnego sala komputerowa służy uczniom

Gromadna przyszłość



16 września w obecności burmistrza i prezesa uzdrowiska uroczystie otwarto - przy ul. Zdrojowej 2 (parter „Szarotki”) - Agencyjne Centrum Turystyczne TOM-WOJ. Biuro zostało założone przez dwójkę rodowitych gorzowian - Tomasza Kaczmarka (z lewej) i Wojciecha Uszkiewicza. Pierwszy jest z zawodu pedagogiem, drugi... filozofem-teologiem, a obaj szlifili w branży turystycznej zdobywali w gorzowskim oddziale „Gromady”.

Świeradów poznali przywożąc tu często wycieczki i grupy kolonijne, a w czasie tegorocznego długiego weekendu majowego obaj zgodnie doszli do wniosku, że pora tu otworzyć własne biuro, które - wykorzystując dotychczasowe kontakty z kilkunastoma „Gromadami” (i wieloma innymi biurami w kraju) - ściągалоby turystów do Świeradowa (w tym także z Francji - to efekt kontaktów z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Francuskiej „Amicale” z Tulonu”).

Co tam w gimnazjum?

Reforma oświaty dokonała się i nie da się tego ukryć.

Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie stanęli przed faktem zmian, których założeniem jest uzdrowienie szkolnictwa.

W ubiegłym roku szkolnym uczniowie i rodzice zostali poinformowani o kolejnych etapach reformy. nauczyciele prowadzili pogadanki, szóstoklasiści otrzymali materiały poglądowe (zeszyt gimnazjalisty oraz list od ministra Handkego). Wydawać by się mogło, że wszystko będzie zrozumiałe.

1 września zaczęło się - machina ruszyła. Uczniowie naszej szkoły są w komfortowej sytuacji, ponieważ gimnazjum mieści się w budynku, który już dobrze znają, a i nauczyciele nie są obcy.

Uczniom z IG-c (dzieci z Czerniawy) też jest wesoło. mają dobry kontakt z pozostałymi klasami, nie odczuwają większych zmian (tylko kłopotliwy dojazd do szkoły).

Są zachwyceni możliwością korzystania z dobrze wyposażonych pracowni, pięknej sali gimnastycznej, gabinetu lekarskiego, sklepu czy stołówki. O nauczycielach wyrażają się ciepło, ale z pewną obawą. Jak będą oceniać, czego będą wymagać?

Gimnazjaliści, choć są jeszcze młodzi, widza sens w zmianach. Spodziewają się, że inny system nauczania i oceniania (każdy uczeń został przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów, jakie wymagania my się stawia, by mógł otrzymać zasłużoną ocenę) zmieni szkołę w miejsce, do którego chętnie się przychodzi.

Powszechnie wiadomo, że szkolnictwo nie było przygotowane do reformy, czego dowodem jest brak dostatecznej ilości podręczników do gimnazjum. Nie wszyscy nauczyciele byli w aż tak dogodnej sytuacji, że mogli wybrać programy i podręczniki (zbyt późno przyszły do szkoły) przed wakacjami, a teraz rodzice jeżdżą po okolicznych księgarniach i narażani są na ogromne koszty.

Pocieszający w tym wszystkim jest fakt, że nauczyciele naszej szkoły wybrali najlepsze programy i podręczniki (świadczy o tym popyt na nie). Tylko co w tej sytuacji ma zrobić uczeń?

Trudno oceniać nowe po dwóch tygodniach. jedno jest pewne - dzięki obopólnej wyrozumiałości (nauczycieli i uczniów) reforma może się udać. Wszystko zależy od nastawienia - trzeba je po prostu zmienić. Musimy dostosować się do nowej roli i sytuacji i wierzyć, że może być już tylko lepiej.

Iwona Korzeniowska-Wojas - wychowawczyni klasy IG -b

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Świeradowie Zdroju informuje, że przygotowujemy się do sprzedaży przetargowej w październiku 1999 r. niżej wymienione nieruchomości położone w Świeradowie Zdroju.

1. Działki niezabudowane przy ulicy Piastowskiej - obręb IV, arkusz mapy 9. Położone w centralnej strefie miasta. Wyposażone w sieć energetyczną, gazową, telefoniczną, wodną miejską, burzową. Droga utwardzona. Przeznaczone są pod zabudowę mieszkalno-pensjonatową z dopuszczeniem usług nieuciążliwych:

- Działka nr 60/1, pow. 2059 m kw. Cena wywoławcza 87.000 zł.
- Działka nr 60/6, pow. 574 m kw. Cena wywoławcza 31.000 zł.
- Działka nr 60/8, pow. 724 m kw. Cena wywoławcza 39.000 zł.
- Działka nr 64/3, pow. 981 m kw. Cena wywoławcza 52.000 zł.
- Działka nr 64/5, pow. 794 m kw. Cena wywoławcza 42.000 zł.

Obciążenia: przez środek działki 60/1 przebiega kolektor burzowy oraz instalacja gazowa.

2. Działki niezabudowane położone przy ulicy Bema - obręb VI, arkusz mapy 1. Położone w pobliżu wyciągów narciarskich. Sieć energetyczna w pobliżu. Droga gruntowa częściowo utwardzona tłuczniami. Przeznaczone są pod zabudowę mieszkalno-pensjonatową z dopuszczeniem usług nieuciążliwych:

- Działka nr 22/5, pow. 3345 m kw. Cena wywoławcza 45.000 zł.
- Działka nr 24, pow. 2653 m kw. Cena wywoławcza 35.000 zł.

3. Działki niezabudowane położone przy ulicy Głównej - obręb I, arkusz mapy 5. Osiedle Czerniawa. Wyposażone w sieć gazową, sieć energetyczną w pobliżu. Droga utwardzona. Przeznaczone są pod zabudowę usługowo-mieszkalną.

- Działka nr 2/1, pow. 2420 m kw. Cena wywoławcza 27.000 zł.
- Działka nr 2/2, pow. 2143 m kw. Cena wywoławcza 24.000 zł.

4. Część działki nr 9/3 am 2, obręb 2 o powierzchni około 1500 m kw. położonej przy ulicy Sanatoryjnej 40, przeznaczonej pod zabudowę pensjonatowo-mieszkalną z dopuszczeniem usług nieuciążliwych. Uzbrojenie: droga asfaltowa, sieć energetyczna, gazowa i telefoniczna. Stud-

nia i kanalizacja lokalne.

5. Działka niezabudowana o ogólnej powierzchni 4356 m kw. położona przy ulicy Polnej - obręb IV, arkusz mapy 1. Dużo zieleni, dobre nasłonecznienie, pełne uzbrojenie. Przeznaczona pod zabudowę jednorodinnymi domami mieszkalnymi. W wyniku podziału geodezyjnego zostaną utworzone dwie działki budowlane o powierzchni po około 2150 m kw.

6. Działki niezabudowane przy ulicy Sosnowej - obręb V arkusz mapy 4:

- Działka nr 47 o powierzchni 617 m kw. oraz działka nr 50 o powierzchni 619 m kw. Pełne uzbrojenie. Atrakcyjnie położone, dużo zieleni, strefa cisy. Przeznaczone pod zabudowę jednorodinnymi domami mieszkalnymi.

7. Dwie działki niezabudowane położone przy ul. Osiedlowej - obręb V arkusz mapy 2. Nieruchomości mają bardzo atrakcyjną lokalizację. Położone blisko lasu w strefie cisy. Południowy stok, dużo zieleni. Przeznaczone pod zabudowę jednorodinnymi domami mieszkalnymi. Działki wyposażone są w sieć energetyczną, wodną, gazową, telefoniczną, kanalizacyjną. Dojazd drogą utwardzoną tłuczniami:

- Działka nr 56/1, pow. 1961 m kw. Cena wywoławcza 50.000 zł.
- Działka nr 56/2 pow. 1961 m kw. Cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg na działki przy ul. Osiedlowej odbędzie się 30 września 1999 r. w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Świeradowie Zdroju o godz. 10.

8. Działka zabudowana położona przy ul. 11 Listopada 7. Sprzedaż działki następuje na cele usług nieuciążliwych i handlu. Powierzchnia 89 m kw. Cena wywoławcza 8.200 zł. Na działce znajduje się kiosk po byłym sklepie nabiałowym, który stanowi odrębną własność. Zwycięzca przetargu będzie zobowiązany do zapłaty zaktualizowanej należności za kiosk.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 października 1999 r. o godz. 10 w pokoju nr 6 Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 8 UM lub telefonicznie pod numerem 7816553, w. 38.

Dotkliwe kary za błędy przeszłości

Obecny Zarząd Miasta został obciążony niewdzięcznym spadkiem po swoich poprzednikach w postaci obowiązku spłaty kar podatkowych wynikających z błędów w naliczaniu i odprowadzaniu podatku VAT w latach 1994-97. Jak już Państwu wiadomo, te nieprawidłowości zostały wykryte podczas kontroli przeprowadzonej latem 1998 roku, która zakończyła się ukaraniem Urzędu Miasta - a właściwie nas wszystkich tu mieszkających - nakazem zapłaty blisko 800 tys. zł (ośmiu miliardów!).

W wyniku intensywnych działań podjętych przez obecny Zarząd Miasta udało się umorzyć ponad połowę tej kary, niemniej trzeba było zapłacić w kwietniu ok. 200 tys. zł, a do 6 grudnia musimy odprowadzić jeszcze ponad 190 tys. zł, co oznacza, że należności i kary po wywalczonym umorzeniu odsetek uszczupliły nam tegoroczny budżet o ponad 390 tys. zł.

Dla uzmysłowienia, jak wysoka to kwota, możemy podać, że za te bezpowrotnie stracone pieniądze można by wybudować np. 3 km nowej drogi (wybudować, nie naprawić!!!) lub postawić dom o wysokim standardzie z pięcioma mieszkaniami, każde po ok. 50 m kw! Jednym słowem - z naszej ogromnej straty korzyści odnieśli z tego tylko ci nabywcy, którzy kupili od Urzędu Miasta w latach 94-97 budynki, pensjonaty, hotele i lokale, gdyż zapłacili za nie o 22 proc. mniej. Tę „skromną” różnicę wraz z horrendalnymi odsetkami muszą zapłacić teraz wszyscy mieszkańcy Świeradowa, przez co nie wystarcza pieniędzy z budżetu na wiele innych niezbędnych spraw, jak choćby na budowę wodociągu w Czerniawie czy naprawę dróg i chodników.

Niestety, to nie koniec nieprzyjemności. Urząd Skarbowy w Lubaniu na skutek kontroli musiał zweryfikować również wcześniejsze korzystne dla nas decyzje podatkowe Urzędu Skarbowego w Lwówku za wrzesień 1995 oraz luty, marzec i kwiecień 1996 roku. I znów te same błędy, zaniżone ceny sprzedaży budynków (np. „Odry”) i lokali usługowych, brak naliczania VAT-u od dzierżaw itp. Tym razem będzie nas to kosztowało kolejne 200 tys. zł (wraz z odsetkami).

Podsumowując - musimy zapłacić w tym roku za błędy naszych poprzedników jeszcze blisko 400 tys. zł, co z już zapłaconą kwotą daje w sumie 600 tys. zł!

Skąd weźmiemy te pieniądze? Trzeba będzie ograniczyć do niezbędnego minimum wszystkie wydatki na utrzymanie miasta, należy też kontynuować sprzedaż gminnych terenów.

Gdzie są winni, którzy są odpowiedzialni za gospodarkę finansową naszej gminy w latach 1994-1997?

To, kto osobiście jest odpowiedzialny za te błędy, wykaże rezultaty dochodzenia, jakie prowadzi Urząd Kontroli Skarbowej z Jeleniej Góry. Jak długo jeszcze będziemy musieli czekać na wynik - nie wiemy, gdyż toczy się ono bardzo wolno. Ale na to nie mamy wpływu.

Pozostaje nam tylko walczyć wszelkimi możliwymi sposobami o umorzenie jak największej części zaległości, by pieniądze należne naszemu miastu zostały w Świeradowie.

O wynikach starań w tej sprawie obecnego Zarządu Miasta będziemy Państwa na bieżąco informować.

Zarząd Miasta

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Świeradowie Zdroju ul. 11-listopada 35, tel. 7816343 - wynajmie lub wydzierżawi:

- pomieszczenie (w siedzibie ZGM) na działalność handlową, o pow. 84 m kw., wyposażone w instalację wodociągową, kanalizacyjną i elektryczną;
 - pomieszczenie (w siedzibie ZGM) na działalność biurowo-usługową, o pow. 45,4 m kw., wyposażone w instalację centralnego ogrzewania i elektryczną;
 - pomieszczenie (ul. 11 Listopada 9) na działalność handlowo-usługową, o pow. 54,4 m kw., wyposażone w instalację wodociągową i elektryczną.
 - pomieszczenie (ul. 11 Listopada 40 - dawna remiza) na działalność handlowo-usługową, o pow. 62,35 m kw., wyposażone w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizację.
- Oferety należy składać oddzielnie na każde z pomieszczeń w biurze ZGM.**

➔ ze s. 16

Górą Nowogrodziec!

Rozegrano ponadto turniej błyskawiczny drużyn dwuosobowych, turniej indywidualny gry błyskawicznej (w obu gry trwały po 5 minut), a imprezę zakończyła rywalizacja o Puchar Starosty Lubańskiego.

Niekwestionowanymi liderami zawodów byli młodzi szachiści z Nowogrodzka. Zwycięzcą turnieju głównego został Robert Jankiewicz, w grze błyskawicznej wygrała Barbara Stafińska, w parach - R. Jankiewicz i Krzysztof Stafiński.

W turnieju o Puchar Starosty Lubańskiego ich dominację przerwał Josef Kopal z Czech i odebrał nagrodę z rąk wicestarosty Mariusza Tomiczka.

Najlepsi wśród świeradowian okazali się: Katarzyna Lęba i Adam Pachciarek.

Tę udaną imprezę przygotował i poprowadził Romuald Kuśnierz, właściciel pensjonatu „Szach-Mat” (w którym urządził bodaj jedyne w Polsce prywatne muzeum

szachów). Organizator poddał się też egzaminowi gry jednoczesnej na 27 szachownicach (1 remis, reszta wygranych).

AK



Adam Pachciarek i Katarzyna Lęba - najlepsi świeradowskie szachownice.



Uczestnicy, organizatorzy i zaproszeni goście na pamiątkowej fotografii zrobionej po zakończeniu turnieju przed klubem „Kryształ”, który użyczył gościny młodym szachistom.

SPAR 
P O L S K A

Sporty sklepowe

28 sierpnia supermarket SPAR urządził - przy dużym zainteresowaniu klientów - I Świeradowską SPAR-takiadę w sportach sklepowych. W programie znalazły się m.in.: jazda slalomowa wózkami sklepowymi i rzut piłeczką do koszyka sklepowego, a wszystkie paragony wrzucone do urny brały udział w losowaniu nagród, takich jak komplet garnków, toster, pościel, ogromna maskotka delfina. Organizatorzy zapewnili też wiele nagród pocieszenia - żaden uczestnik zawodów nie opuścił imprezy z pustymi rękami, a wszyscy goście i zawodnicy częstowani byli lodami „Algidy”, wędlinami z Sokołowa, jogurtami Bakomy i pieczywem firmy Kronnenberger. Miłośnicy motoryzacji mieli okazję przyrzeć się najnowszym modelom VW z salonu „Grabowski”, a do tańca przez cały czas przygrywał zespół „Gong” z Bogatyni.

II SPAR-takiada - za rok.

Teodora Buksa

*

Uwaga, wesole buziaki!

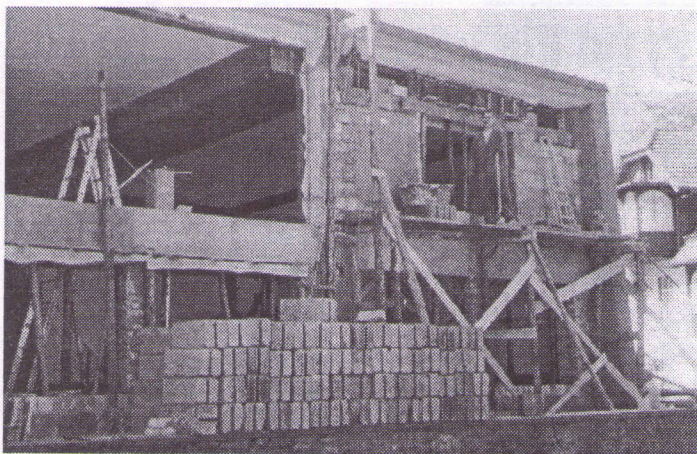
SPAR i MBIT zapraszają do udziału w stałym konkursie fotograficznym pn. „Wesołe buziaki”. Prosimy o nadsyłanie zabawnych zdjęć swoich pociech, a jury raz na kwartał wybierze najmiłszą i najweselszą buzię, której „nosiciel” otrzyma słodki upominek z rąk fundatorów nagród - właścicieli sklepu SPAR.

Zdjęcia prosimy dostarczać do Miejskiego Biura Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 10.

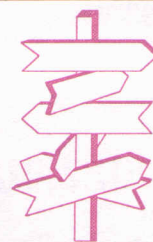
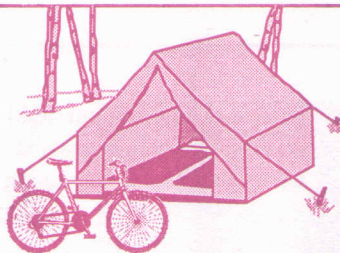
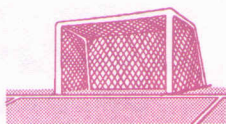
Coś na narciarski ząb

W nieczynnej od pięciu lat stołówce hotelu „Pod wyciągiem” trwają intensywne prace adaptacyjno-remontowe - wewnątrz na jednej połowie ma powstać bar (i płatne toalety) z miejscami dla ok. 100 gości, oferujące ciepłe dania z własnej kuchni - wszystko z myślą o narciarzach, którzy tłumnie zjadają na „Kamieniec”, gdy tylko stok pokryje się sztucznym śniegiem. Otwarcie nowego lokalu przewidziano na 30 listopada.

Jeśli lokal zyska sobie uznanie i popularność, istnieje możliwość powiększenia powierzchni i urządzenia restauracji dla 150 konsumentów.



„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Skład komputerowy, łamanie, skanowanie i druk: „Poligrafia”, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika - teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora - do ewentualnej wiadomości redakcji - oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel./faks 781-63-50, 781-61-00.



Poszerzanie, dośnieżanie, ubijanie

Trwają prace przy zakładaniu instalacji sztucznego dośnieżania stoku narciarskiego wzdłuż wyciągu „Kamieniec”. Sztuczny śnieg powinien pokryć 400-metrową trasę na szerokości ok. 30 m. Gdy w przyszłości przybędzie więcej armatek, można będzie trasę naśnieżać. Na razie wzdłuż stoku staną trzy hydranty, z których wodę będzie czerpać jedna armatka, przeciągana ratnikiem (ma być niebawem przywieziony z Włoch) z góry na dół i z powrotem.

Dośnieżanie może się rozpocząć w temperaturze od minus dwóch do minus czterech stopni, najlepiej po opadach śniegu. Gdy śniegu naturalnego będzie dość, stok można dośnieżać nawet przy plus 4-5 stopni - ubita ratnikiem nawierzchnia utrzyma się długo, nawet do późnej wiosny.

W połowie trasy właściciel wyciągu - Wielkopolski Fundusz Leasingowy - wykupił gospodarstwo wraz z sadem. Część zabudowań posłuży jako baza sprzętu, w pozostałej części - choć nieco później - powstanie baza gastronomiczna dla narciarzy. Natomiast przyległy do gospodarstwa sad został wycięty, dzięki temu będzie można podwoić szerokość stoku, który w tym miejscu zwęzał się do ok. 15 m i przez to - z uwagi na skoncentrowanie narciarzy - najbardziej tracił śnieg.

Wyciąg może przewieźć na górę ok. 800 narciarzy na godzinę. Takie tłumy stok przyciągał w czasie śnieżnych ferii. Bywały jednak i takie dni w poprzednich sezonach, że wyciąg kręcił się dla 8-12 osób, a to stawiało się całkowicie nieopłacalne (nie mówiąc już o okresach, gdy po prostu nie było śniegu). Właściciele obliczają, że przy 100-150 narciarzach nakłady na dośnieżanie zaczną się powoli zwracać.

Pod koniec października wszystkie roboty powinny być zakończone. Gdyby już

w listopadzie zdarzyło się kilka dni mroźnych, ale bezśnieżnych, będzie można naśnieżyć wąski pas stoku, by pierwsi narciarze przetarli szlak - zapewnia Andrzej Lajszner, kierownik Ośrodka Narciarskiego „Kamieniec” w Świeradowie.

Telekomunikacja Polska kończy układanie kabla, dzięki czemu dolna stacja wyciągu otrzyma telefon - gdy znany będzie numer, podamy go wszystkim zainteresowanym na łamach „Notatnika...”

(aka,



Widoczne zabudowania z lewej strony pomieszczą bazę sprzętu dla obsługi wyciągu, a fragmenty płotu po prawej zostaną usunięte i stok zostanie w tym miejscu poszerzony z 15 do 30 metrów.

Pragi nie odkładać!

Praga jest pięknym, starym miastem.

Mój pobyt tam był udany, wróciłam zachwycona, pełna wrażeń. Warto było do Pragi pojechać i zobaczyć siedzibę prezydenta Vaclava Havla, przed którą odbywa się piękna tradycyjna zmiana warty. Wiele, wiele jeszcze frapujących ciekawostek ma Praga, a jeśli ktoś planuje wyjazd do stolicy Czech i wciąż wyprawę odkłada na czas późniejszy, to stanowczo mu radzę, by ani chwili nie zwlekał, bo szkoda każdej chwili.

Przy okazji chciałaby podziękować organizatorom mojej wycieczki.

Magda Dziemitko



Autorka, która wygrała konkurs pn. „Czy znasz to miejsce?” i w nagrodę wyjechała do Pragi z Biurem Turystycznym FROG Kajetana Kowalewskiego, pozująca do zdjęcia wraz wartownikiem pełniącym straż przed wejściem na Hrad, gdzie urzęduje prezydent Republiki Czeskiej.

Górą Nowogrodziec!

W dniach 8-12 września w Świeradowie Zdroju odbywały się I Międzynarodowe Spotkania Szachowe Euroregionu Nysa. Impreza, dofinansowana z Funduszu Phare kwotą ok. 8 tys. zł, zgromadziła na starcie 50 młodych uczestników w wieku od 8 do 16 lat - z Polski, Czech i Niemiec. Goście zagraniczni przyjechali m.in. z Jablonca, Liberca, Tanwaldu i Zittau. Ekipa gospodarzy liczyła 10 osób, ponadto przyjechali zawodnicy z Kamienną Górą, Przedwojowa, Nowogrodzka i ze szkoły sportowej w Zbąszyniu (Lubuskie).

W ramach zawodów zorganizowano blok kilku imprez, z których najważniejszy był turniej główny - o Puchar Euroregionu.

➔ na s. 15